

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

8 lutego 2022

nr 11 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
CZAS NA WIELKIE
ŚWIĘTOWANIE
STR. 2-3



REGION
RZEKI NIE PŁYNĄ,
JAK CHCĄ
STR. 4



SPORT
BRĄZOWY KUBACKI,
TAK TRZYMAĆ!
STR. 9



Nowoczesna kuchnia otwiera nowe możliwości

WYDARZENIE: Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie-Mostach dokończyło remont i modernizację kuchni w swoim obiekcie. Na ten cel otrzymało dotację z polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w wysokości 46 tys. złotych. Również w tym roku mosteccy PZKO-wcy mogą liczyć na wsparcie finansowe z Polski.

Danuta Chlup

Nowa kuchnia była jednym z warunków, aby koło liczące niespełna 50 członków mogło na większą skalę wynajmować swój Dom PZKO i dzięki temu zarobić pieniądze na jego utrzymanie i dalsze inwestycje. Dzięki funduszom z Polski, własnym oszczędnościom oraz pracy członków koła kuchnia na miarę XXI wieku przestała być marzeniem, a stała się faktem.

– Prace w kuchni były prowadzone od września do połowy grudnia ub. roku. Z dotacji z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, otrzymaliśmy dofinansowanie na wyposażenie kuchni. Kupiliśmy elektryczny piec konwekcyjno-parowy, piec gazowy, zmywarkę do naczyń, lodówkę, podgrzewacze gotowych dań. Najpierw jednak kuchnię kompletnie wyremontowaliśmy – wykonaliśmy nowe tynki, położiliśmy nową po-

sadzkę, kafelki na ścianach, wykonaliśmy nową instalację elektryczną, gazową, wodociągową, ściekową. Gdyby policzyć koszty całości, to dotacja z Polski pokryła jedną trzecią tych kosztów, drugą część stanowił finansowy wkład własny koła, trzecią wkład pracy naszych członków – opowiedział „Głosowi” o remoncie prezes MK PZKO Marek Dywor.

Sprzęt kuchenny został już przetestowany, jednak prawdziwą próbę ognia przejdzie dopiero wtedy, gdy sytuacja pandemiczna pozwoli na organizowanie większych imprez.

– Odbyła się tutaj już jednak impreza prywatna. Organizatorzy byli z nowej kuchni bardzo zadowoleni – zdradził Dywor.

Mosteccy PZKO-wcy rozpoczęli remont swojej siedziby w 2020 roku. We własnym zakresie, pokrywając koszty z oszczędności koła. Odnowili wówczas hol, w sali na piętrze wykonali nowy sufit z kasetonów, przeprowadzili renowację parkietu. W dolnej sali zdjęli ze ścian starą drewnianą boazerię i wyburzyli niedziałający kominek. Wyremontowali sanitariaty. A ponieważ nie mieli funduszy na kapitalny remont

elewacji, pomalowali przynajmniej frontową ścianę.

W tym roku zamierzają kontynuować modernizację Domu PZKO. Ponownie mogą liczyć na pomoc z Polski. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznało kołu dotację na bieżący rok w wysokości 70 tys. złotych. Zostanie ona wykorzystana na realizację projektu „Remont i budowa zaplecza higienicznego oraz zaplecza technicznego dużej sali”.

– Chcemy m.in. wyposażyć salę w nowe krzesła, w planach jest także remont pomieszczenia technicznego, budowa niszy prysznicowej i instalacja umywalk. Będą mogli z tego korzystać m.in. harcerze, organizując u nas na przykład zgrupowania – prezes przybliżył najbliższe plany.

Remonty idą w parze z wdrażaniem nowych form działania, z udziałem ludzi młodych. Podczas zeszłorocznych wakacji letnich w Mostach odbyły się dwa turnusy „Wakacji na Zaolziu” – po raz pierwszy w tym miejscu.

– Wiedzieliśmy, że w innych domach PZKO odbywają się takie obozy, dlatego po remoncie naszej



• Prezes Marek Dywor jest dumny z nowej kuchni. Fot. DANUTA CHLUP

siedziby postanowiliśmy także coś podobnego zorganizować. Zainteresowanie jest duże, w pierwszym tygodniu mieliśmy 16 dzieci, teraz jest 14 – mówiła latem ub. roku, podczas trwania drugiego turnusu, kierowniczka półkolonii Magdalena Górniak.

Zarząd koła stara się promować Dom PZKO w Internecie, w mediach społecznościowych, liczy także na

to, że zadowoleni użytkownicy będą polecali jego wynajęcie innym osobom czy organizacjom.

– Nowa kuchnia, zaplecze sanitarne, ogród, łąki i lasy w okolicy – to wszystko sprawia, że nasz obiekt może być atrakcyjny. Stoi na końcu ulicy, nie jeżdżą tu samochody, dlatego to może być dobre miejsce na przykład dla harcerzy – uważa Marek Dywor. ▲

Danuta Chlup nominowana do »Jantaru«

Redaktor „Głosu” oraz autorka książek Danuta Chlup została nominowana do Morawsko-Śląskich Nagród Artystycznych „Jantar” („Bursztyn”). W kategorii literackiej otrzymała nominację jako jedyna autorka prozy razem z trzema poetami – Jakubem Chrobakiem, Romanem Poláchem i Ireną Śtastną.

Chlup została zauważona przez jurorów dzięki powieści „Jizva”, którą polscy czytelnicy znają pn. „Blizna”. Książka w czeskiej wersji językowej ukazała się w ub. roku nakładem wydawnictwa Vyšehrad. – Powieść Danuty Chlupo-

wej „Jizva” należy do szerokiego nurtu współczesnej prozy, która wraca do wciąż jeszcze niezagojonych ran najnowszej historii. Posługując się dwoma liniami dziejowymi, autorka znajduje sposób, jak zrozumiale, a zarazem dramatycznie przybliżyć tragedię w Żywociach, ważne, ale dziś już poniekąd zapomniane wydarzenie wojenne z czesko-polskiego pogranicza – można przeczytać w opisie nominacji pisarki z Suchej Górnjej.

– Ucieszyła mnie ta nominacja, ponieważ to sama kapituła konkursu zwróciła uwagę na moją powieść i uznała, po zapoznaniu

się z książką, że warto ją zgłosić – stwierdziła Danuta Chlup.

O tym, kto wygra, przekonamy się 25 kwietnia br.

Dodajmy, że w tych dniach ukazał się w Polsce audiobook ostatniej powieści naszej koleżanki redakcyjnej „Organista z martwej wsi”. Teraz już wszystkie jej książki, a zatem również „Bliznę” i „Trzecią terapię”, można nabyć w tej formie. (sch)

• Danuta Chlup podczas promocji „Jizvy” w Ostrawie. Fot. BEATA SCHÖNWALD



ZDANIEM... Łukasza Klimanica



klimanec@glos.live

Co ma stonąć wspólne z podwyżkami cen energii? Okazuje się, że coś tam jednak ma. Zoo w Ostrawie właśnie z powodu wysokich cen energii musiało wprowadzić oszczędnościowe rozwiązania i w miesiącu lutym nie wydłuży godzin otwarcia ogrodu. A to oznacza, że jeśli ktoś planował wybrać się po południu z dziećmi, by zobaczyć słonia lub inne zwierzęta, musi uwinąć się przed 16.00.

Wiele miast, także na Zaolziu (przykładem jest Trzynieć), wobec rosnących kosztów energii oferuje swoim mieszkańcom pomoc i doradztwo w zakresie świadczeń socjalnych, a nawet zasiłki mieszkaniowe dla tych, którzy mają kłopot z opłaceniem rachunku za prąd. Słowem – nie jest łatwo.

A jednak mimo tych trudności, jakie niosą za sobą kolejne podwyżki i rosnące koszty życia, dobroć i chęć pomocy innym wciąż jest więcej warta. Wystarczy spojrzeć na tegoroczne wyniki Kwesty Trzech Króli w regionalnych oddziałach Caritasu. Koordynatorzy tej akcji w Czeskim Cieszynie i Jablonkowie podkreślają hojność ludzi, zaangażowanie kołujących wolontariuszy, udział parafii oraz urzędów gmin. Podobnie rzecz się ma z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, jaka w Polsce w minioną niedzielę zagrała już po raz 30. Ludzie mimo niepogody chętnie wychodzili na ulice i dołączali do zbiórk, a deklarowana kwota finału okazała się większa o 9 mln zł od tej ubiegłorocznej.

„Lecz ludzi dobrej woli jest więcej i mocno wierzę w to, że ten świat nie zginie nigdy dzięki nim” – przypominają się słowa kultowego utworu Czesława Niemena. W dobie konsumpcjonizmu i wdzierającej się w niemal każdą sferę naszego życia komercji wciąż więcej radości jest w dawaniu, niż w braniu. Dziwny jest ten świat. Ale fajnie, że takie akcje pokazują jego dobrą stronę.

CYTAT NA DZIS



Petr Vícha,

burmistrz Bogumina, o decyzji banku Czeskie Kasy Oszczędnościowe, likwidującej od 1 marca w mieście kasę i kantor z powodu zmniejszenia liczby transakcji gotówkowych

Te ograniczenia dotkną seniorów. Jako miasto zdajemy sobie sprawę, że należą oni do najbardziej wrażliwej grupy. Nie wszyscy komunikują się przez Internet, nie wszyscy mają konta internetowe i smartfony. I chociaż takie osoby stanowią niewielką część społeczeństwa, powinny nadal mieć możliwość korzystania z takich usług

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

• Dobra woda jest wiele warta. O źródle w Łonej Górnej na Sałajce jest głośno na całym Zaolziu. Nierzadko można spotkać ludzi z Karwiny czy Hawierzowa przyjeżdżających z pojemnikami na wodę. Ta ze źródła jest cyklicznie sprawdzana przez sanepid. Zawiera ona elementy srebra, więc może być długo przechowywana i nic się z nią nie dzieje. Poza tym zawiera w sobie wiele minerałów, ponieważ nie jest filtrowana. Kawa czy herbata przygotowana na jej bazie ma również zupełnie inny smak, niż woda z chlorem... Proszę śmiało sprawdzać!

(endy)
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

8

lutego 2022

Imieniny obchodzą:

Józefina, Hieronim
Wschód słońca: 7.01
Zachód słońca: 16.38
Do końca roku: 326 dni
(Nie)typowe święta:
Święto Służby Więziennej
Przystawie:
„Luty miesiąc bardzo zmienny: pót zimowy, pót wiosenny”

JUTRO...

9

lutego 2022

Imieniny obchodzą:

Apolonia, Jakub, Pola
Wschód słońca: 6.59
Zachód słońca: 16.40
Do końca roku: 325 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień Pizzy
Przystawie:
„Gdy w lutym tonpieje, to na wiosnę mroz bieleje”

POJUTRZE...

10

lutego 2022

Imieniny obchodzą:

Elwira, Jacek, Jacenty
Wschód słońca: 6.57
Zachód słońca: 16.41
Do końca roku: 324 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Mincerza
Przystawie:
„Na św. Jacenty – famię się pod lodem przety”

POGODA

wtorek

dzień: 1 do 4
noc: 1 do 0°C
wiatr: 2-5 m/s

środa

dzień: 4 do 7°C
noc: 1 do 3°C
wiatr: 3-5 m/s

czwartek

dzień: 4 do 8°C
noc: 3 do 1°C
wiatr: 2-4 m/s

Czas na wielkie świętowanie

Uroczystą galą w Teatrze Cieszyńskim oraz czterodniową wycieczką do Sandomierza, Lublina, Zamościa oraz Roztoczańskiego Parku Narodowego PTTT „Beskid Śląski” uczci jubileusz stulecia swojego istnienia



• Kamień obelisk z logiem i nazwą organizacji, jaki w listopadzie 2021 roku stanął na Wielkim Jaworowym, to jedna z form uczczenia 100-lecia PTTT „Beskid Śląski”.
Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

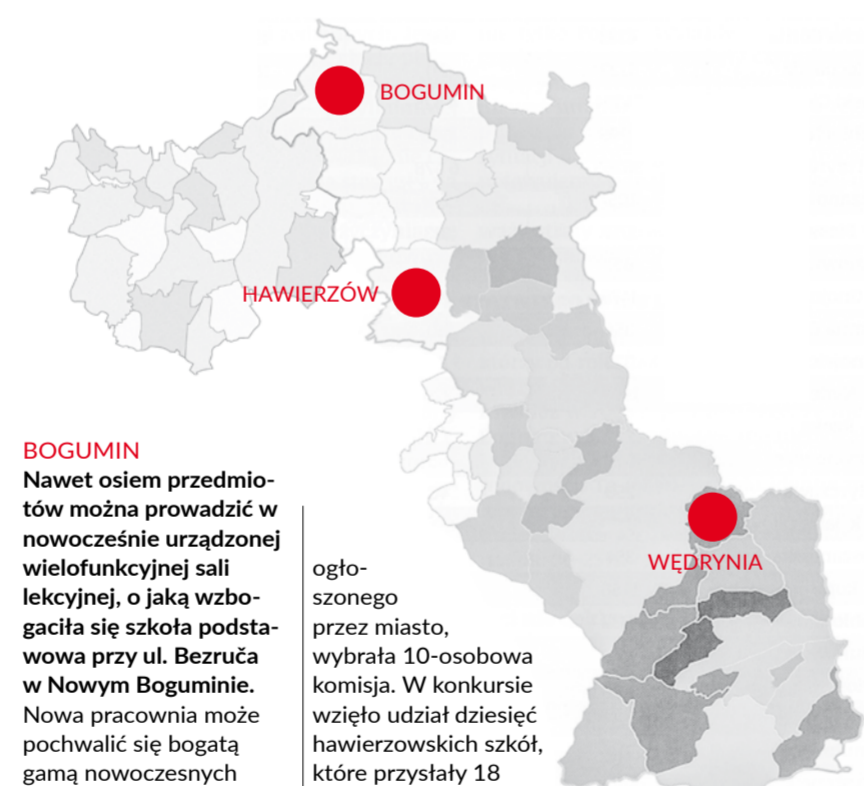
Łukasz Klimaniec

W sobotę 12 marca w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie „Beskidziacy” spotkają się o 15.00 na uroczystej gali, na którą – prócz członków i sympatyków – zaproszeni zostaną m.in. sponsorzy monumentu na Jaworowym, jaki stanął w listopadzie ubiegłego roku, zaprzyjaźnieni turyści oraz przedstawiciele władz samorządowych i goście z Polski.

Z okazji swojego wyjątkowego święta członkowie „BŚ” pojadą także na jubileuszową wycieczkę, której szczegóły zostały właśnie zaprezentowane. To wyjazd na wschód Polski, który odbędzie się od soboty 28 maja do wtorku 31 maja. Pierwszego dnia wszyscy pojadą do Sandomierza, gdzie zaplanowano m.in. zwiedzenie starówki z przewodnikiem, wejście na Bramę Opatowską, poznanie Podziemnej Trasy Turystyc-

nej, która obejmuje rozbudowany system piwnic, magazynów i tuneli, a także przeście wąwozem lessowym Królowej Jadwigi. Kolejnymi punktami będą Lublin, Majdanek (były obóz koncentracyjny), Nałęczów oraz Kazimierz Dolny. W trzecim dniu „Beskidziacy” zwiedzą Zamość, a dzień później w drodze na wycieczkę po Roztoczańskim Parku Narodowym zatrzymają się w Szczepieszynie. W planie są m.in. przejazd melexem po najważniejs-

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN
Nawet osiem przedmiotów można prowadzić w nowoczesnej urzędniczej wielofunkcyjnej sali lekcyjnej, o jaką wzbogaciła się szkoła podstawowa przy ul. Bezruca w Nowym Boguminie. Nowa pracownia może pochwalić się bogatą gamą nowoczesnych pomocy dydaktycznych do nauczania przedmiotów przyrodniczych oraz ścisłych. Są tam m.in. kolekcje minerałów, zestawy techniczne, mikroskopy, a nawet repliki części ludzkiego ciała. Przede wszystkim w sali jest dwadzieścia nowych komputerów.

(klm)

HAWIERZÓV
Efektywnie zmodernizowany budynek dworca kolejowego będzie nosił imię „Feniks”. To propozycja zgłoszona przez dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej Morawska z Szumbaraku, którą w ramach konkursu

ogłoszonego przez miasto, wybrała 10-osobowa komisja. W konkursie wzięło udział dziesięć hawierzowskich szkół, które przysłały 18 propozycji. Ale najlepszą, zdaniem jurorów, zgłosili uczniowie ze Szkoły Podstawowej Morawska. Dzieci otrzymają nagrody rzeczowe warte w sumie 20 tys. koron. Odbudowa wnętrza dworca kolejowego za ok. 53 mln koron to największa inwestycja miasta w 2022 roku.

(klm)



Fot. ARC

wanych właśnie przez urzędników danych statystycznych za rok 2021 wynika, że gminę Wędrzynia zamieszkuje obecnie 4575 osób.

(klm)

Akcja ratunkowa w kopalni ČSM

Ekipa ostrawskiego pogotowia ratunkowego interweniowała w piątek na terenie kopalni ČSM w Stonawie. Ratownicy medycni udzielili pomocy 38-letniemu górnikowi. Pracownik kopalni ČSM doznał obrażeń podczas rutynowej pracy w

podziemiach. Jako pierwsi wsparcia medycznego udzielili mu profesjonálni ratownicy górniczy. Rannego przetransportowano następnie śmigłowcem pogotowia do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. Stan jego zdrowia był poważny.

(jb)

Dać szansę dzieciom

Lubią uprawiać sport, ale chcą też pomagać tym, których na to nie stać. Mowa o trzech młodych rodzinach z Oldrzychowic – Chwałków, Krausów i Sikorów, którzy zorganizowali w sobotę na stadionie sportowym w Wędrzynie zawody w biathlonie. Nie przeszkodził im w tym nawet brak śniegu. Jazdę na biegówkach zastąpili bowiem biegiem. – Razem ze znajomymi zawsze próbowaliśmy coś zorganizować. Pewnego razu wpadliśmy na pomysł, żeby włączyć w to również innych ludzi, a przy okazji pomóc komuś. Już nie pamiętam, dlaczego akurat postawiliśmy o biathlonie – mówi Janusz Sikora, główny organizator charytatywnego biegu pn. „Biathlon pod Jaworowym”.

Pierwsza edycja odbyła się w 2019 roku koło jego domu w Oldrzychowicach z udziałem kilkunastu osób. – Siedział nam pomagali, wytyczyliśmy trasę i... odnieśliśmy sukces. Uczestnicy przekonywali nas, by powtóżyć zawody znowu za rok. Założyliśmy więc stowarzyszenie CHKS, w związku z czym druga edycja, która odbyła się pod Jaworowym, miała już oficjalny charakter. Organizowanie takiej imprezy, nie mając zaplecza, wymagało jednak wiele wysiłku i było bardzo kosztowne, a nie o to nam przecież chodziło, skoro dochód miał

W SKRÓCIE...

Efekty za trzy lata

W Karwinie rozpoczęto długo oczekiwaną rewitalizację jeziora w parku Bożeny Němcovej. Prace potrwać trzy lata. Efektem inwestycji będzie czyste jezioro, z wodą nadającą się do kąpielii oraz strefy rekreacyjne na jego brzegach. – Brzegi jeziora zostaną zaadaptowane, powiększona zostanie powierzchnia jednej z wysp, przy której znajdują się dwa mola. Kolejną wyspą zostanie połączona z brzegiem za pomocą kładki. Usunięte zostaną warstwy mułu, który latami osadzał się na dnie – powiedział prezydent Karwiny Jan Wolf.

Prace rozpoczną się od wycinki drzew, która potrwa do marca, a następnie będzie kontynuowana jesienią br. oraz wiosną przyszłego roku. Obejme ona przede wszystkim drzewa uszkodzone, obumarłe i suche. Wycięte drzewa zostaną zastąpione nowymi drzewami i krzewami. – Planujemy posadzić 1,7 tys. nowych drzew oraz 300 krzewów – zdradził prezydent miasta.

Inwestycja finansowana jest głównie z budżetu państwa w ramach Komisji Międzyresortowej. (dc)

Sprzedany na aukcji

Dawny Dom Działkowców w Wędrzynie sprzedano na aukcji elektronicznej za 2,1 mln koron. Nieruchomość jest w złym stanie technicznym, nowo właściciel będzie musiał w nią sporo zainwestować. – Działkowcy już od paru lat nie korzystają z tego budynku, obecnie mają zaplecze w starej szkole, która jest własnością gminy. Powodem przeprowadki był fakt, że stan Domu Działkowców był bardzo zły, na przykład kominy groziły zawaleniem – powiedział „Głowski” zastępca wójta Wędrziny Bogusław Raszka.

Aukcję elektroniczną zorganizował Urząd Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych (UZSVM) we Frydku-Mistku, ponieważ nieruchomości była ostatnio własnością państwowa. Wzięło w niej udział pięciu chętnych. Cena wywoławcza w wysokości 1,35 mln koron została podniesiona 47-krotnie.

Według Raszki, nieruchomości nabyła firma budowlana, która ma plany związane z jej przebudową. (dc)

Posłom marzy się lane z Cieszyna



• Piwo z Cieszyna było dostępne przed wojną w Bufecie Sejmowym Na zdjęciu minister Józef Beck. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Posłowie z Beskidów zwrócili się do szefowej Kancelarii Sejmu RP z wnioskiem o umożliwienie zakupu... rzemieślniczego piwa z Browaru Zamkowego Cieszyn (najlepiej lanego) w barze „Za Kratą”, jaki znajduje się w części hotelowej Domu Poselskiego w Warszawie. Chcąc tym samym nawiązać do przedwojennej historii – bar „Za Kratą” jest bowiem kontynuatoem Bufetu Sejmowego, jaki działał w okresie międzywojennym, a w którym piwo z Cieszyna było dostępne. Cieszyński browar był wówczas własnością Skarbu Państwa – początkowo działał jako Państwowe Zamkowe Zakłady Przemysłowe, a później (od 1933 r.) znalazł się pod zarządem Dyrekcji Lasów Państwowych.

Pomysłodawcą takiego wniosku, pod którym podpisali się ponad podziałami posłowie innych ugrupowań, jest poseł Lewicy Przemysław Koperski, który w 2020 roku, gdy nad Browarem Zamkowym w Cieszynie zawisło

(klm)



• Główny organizator zawodów Janusz Sikora.



• Rodzina Kukuczów przygotowuje się do zawodów. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

być przeznaczony na pomoc rodzinom w trudnej sytuacji materialnej, które nie stać na opłacenie dziecku zajęć sportowych. Zatem w tym roku, po ustaleniu z wójtem Wędrziny Raimundem Sikorą, przeniesiemy zawody na tutejszy stadion. Mam tu wszystko, czego nam potrzeba. Fantastyczne zaplecze z restauracją, która pomieszczy wszystkich uczestników, no i wspaniały widok na Jaworowy – cieszy się Janusz Sikora.

W sobotę rywalizowało ok. 70 uczestników, którzy startowali w trzech kategoriach – dzieci, kobiety i mężczyźni. Do pokonania mieli trzy okrążenia – dzieci po 750 metrów, a dorośli po 950 metrów. Prócz tego każdy zawodnik musiał zatrzymać się dwa razy na strzelniczy.

– Przystaliśmy tutaj całą rodziną. Z jednej strony ze względu na kolony, którzy tę imprezę organizują, a z drugiej ze względu na to, że

dziewczynki chciały spróbować sił w biathlonie. Poza tym skoro zawody te odbywają się u nas w Wędrzynie, to czemu nie skorzystać – powiedziała „Głowski” Dorota Kukuczka.

W minionej edycji dochód z „Biathlonu pod Jaworowym” wyniósł 53 tys. koron. Z tego, pomimo pandemii, która utrudniała prowadzenie zajęć sportowych, 28 tys. kolony przeznaczono na opłacenie w nich udziału trojga dzieci. W jednym

przypadku chodziło o mażoretki, a w dwóch o boks tajski. – Kiedy byliśmy mali, rodzice wspierali naszą aktywność sportową i jesteśmy wdzięczni za to, że zawsze znalazły się na to pieniądze. Dlatego chcemy dać szansę również tym dzieciom, gdzie sytuacja materialna nie pozwala na to – dodał Janusz Sikora. Jaki będzie dochód z tegorocznej wędryńskiej edycji zawodów, okaże się po rozliczeniu imprezy. (sch)

Rzeki nie płyną, jak chcą

W Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie odbył się w czwartek wernisaż wystawy czasowej poświęconej rzekom, które są podstawą sieci wodnej na Śląsku Cieszyńskim: Olzie i Ostrawicy. Jej autorki, przyrodniczki MZC Nela Kotáskowa i Karolína Ondřekowa, przedsięwzięły ich cieką od źródeł aż po ujścia i przyjrzały się historii ingerencji człowieka w ich kształt i bieg.

Danuta Chlup

Wystawa opowiada o historycznym rozwoju rzek, o tym, jak człowiek je formował. Staraliśmy się pokazać, jak się zmieniły, pokazując te same miejsca dawniej i dziś. Poświęciliśmy uwagę przyrodzie wokół rzek – powiedziała „Głosowi” Nela Kotáskowa.

Podstawą wystawy są plansze opowiadające o rzekach, ich dopływach, znaczeniu przyrodniczym i gospodarczym oraz historii osiedlenia ich brzegów. Dużo miejsca na planszach zajmują fotografie rzek i ich okolicy, wraz z ciekawostkami przyrodniczymi, od ich źródeł aż po ujście, wykonane przez same autorki.

Przygotowując ekspozycję, wykonałyśmy dużą część pracy w terenie. Częściowo wykorzystaliśmy wyniki pracy, którą w poprzednich latach wykonał nasz kolega – sprzecyzowała Karolína Ondřekowa.

W szklanych witrynach i kącikach tematycznych wystawione są wypchane ptaki typowe dla krainy nad Olzą i Ostrawicą – bocian, czapla, zimorodek, pliszka, łabędź i inne. Ze zwierząt zamieszkujących rzeki znajdziemy na wystawie bobra. Efekty jego „pracy” – powaloną wierzbę, łączącą w poprzek



Wernisaż wystawy przyrodniczej o rzekach.

Ostrawicy w okolicach Żabnia – możemy obejrzeć na jednej z fotografii. Osobną częścią wystawy są zbiory minerałów występujących na Śląsku Cieszyńskim oraz fragmenty typowych dla tego obszaru drzew.

Ingerencja człowieka w ciekę rzek to nic nowego. W XV wieku na Śląsku Cieszyńskim na dużą skalę zakładano stawy hodowlane, ponieważ hodowla ryb należała w tamtych czasach do najbardziej intratnych gałęzi gospodarki. Z tym związane było budowanie japońskich rzek, które służyły do spławiania drewna zasilającej stawy. Ich

powstawaniu sprzyjał także sam charakter Olzy, która często zmieniała koryto, pozostawiając ślepe ramiona z rozlewiskami. Stawy pomagały także w ochronie siedlisk ludzkich przed powodzią. Zakładano je przede wszystkim w dolnym biegu Olzy, w okolicach Dziecmorowic, Lutyń, Rychwałdu, Frysztat. Hodowano w nich karpie, ale też pstrągi, szczupaki i sandacze. Modele ryb również znajdziemy na wystawie.

Uwagę poświęcono także dopływom obu rzek. W przypadku Olzy chodzi m.in. o Tyrę, Nieborówkę,

Ropiczankę, Stonawkę, na której wybudowano cierlicki zbiornik zaporowy, a także Piotrówkę. Niedaleko jej ujścia rozciąga się rezerwat przyrodniczy – las łęgowy. Chronionym obszarem jest także niwa Olzy w okolicach Wierzniowic. Na wystawie wyeksponowane zostały także ciekawe odcinki Olzy w jej górnym biegu – na przykład Belko w Gródku, atrakcyjne przyrodniczo miejsca w Nawsiu czy Piosku.

Ostrawica jest niemal w całości uregulowana przez człowieka, z wyjątkiem okolic źródeł. Trzeba dodać, że rzekę tworzą Biała i Czar-



Do ciekawszych eksponatów należy wypchany łabędź. Fot. DANUTA CHLUP

na Ostrawica, przy czym za jej źródło uważany jest początek Białej na terenie wsi o tej samej nazwie. Nad gminą Ostrawica wybudowano w latach 60. ub. wieku zaporę Szańce, która zatrzymuje wodę spływającą z gór i chroni okolicę przed powodzią. W przeszłości założono nad rzeką Ostrawicą trzy miasta: Frydek, Mistek (dziś połączone w jedno) oraz Morawską Ostrawę. Z dopływów Ostrawicy przedstawionych na wystawie warto wymienić Morawę i Łucynę z jej naturalnymi meandrami w okolicach Hawierzowa.

Cenny reprint

3 lutego minęła 103. rocznica podpisania umowy paryskiej, zawartej między rządami polskim i czeskim.

– Przyznała administrację na całym obszarze objętym ugodą z 5 listopada 1918, a więc w starostwie bielskim, cieszyńskim, frysztackim, z wyjątkiem gmin Orłowa, Łazy, Sucha Dolna i Średnia, Pietwałd i Dziecmorowiec, Polakom – czytamy w odezwie do ludności, którą 9 maja 1919 roku wystosowała Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. Z tej okazji w sali Pod Brunatnym Jeleniem na cieszyńskim Rynku odbyło się spotkanie.

Tomasz Wolff

Zwrot „Polakom” został w odezwie podkreślony, podobnie jak „przeszkadzają”, co odnosi się do Czechów. – Mimo, że Czesi tę umowę sami zawarli, mimo, że komisja Aliantów w Cieszynie pod przewodnictwem p. Grenarda na wspólnym posiedzeniu reprezentantów polskich i czeskich zdecydowała i ogłosiła, że linia demarkacyjna wojskowa nie wpłynie na administrację cywilną i że wszelka administracja cywilna ma pozostać w rękach władz polskich na całym obszarze ugody polsko-czeskiej z 5 listopada 1918, Czesi bezprawnie w sposób nielegalny przekazywali władzom polskim w administracji gmin położonych poza linią demarkacyjną wojskową, nie dopuszczając przesyłek pocztowych, nie przepuszczając ludzi poza tę linię, przeprowadzając rewizje i konfiskaty – czytamy w odezwie.

W ubiegły czwartek, a więc dokładnie 103 lata od zawarcia umowy, w sali Pod Brunatnym Jeleniem na cieszyńskim Ryn-



Okolicznościowe spotkanie odbyło się w sali Pod Brunatnym Jeleniem, w tym samym budynku, w którym 103 lata temu gościła Międzyszlusznica Komisja Kontrolująca. Fot. Facebook/MŚC

ku odbyła się promocja reprintsu wspomnień kapitana Jamesa Alexandra Roya, brytyjskiego sekretarza Międzyszlusznicy Komisji Kontrolującej. Przyjechała ona do Cieszyna w lutym 1919 roku, a jej siedzibą był ówczesny hotel „Brauner Hirsch”.

– Zapiski kapitana wydane zostały drukiem w Londynie w roku 1921 pod nazwą „Pole and Czech in Silesia”. Obecny reprint jest edycją trójjęzyczną, zawiera poza oryginalnym tekstem tłumaczenie czeskie i polskie, oprócz tego jest licznymi objaśnieniami i korekta-

mi, a bohaterów poznajemy tym razem z imienia i nazwiska, a nie tylko pod postacią monogramu – poinformowało na swoim profilu na Facebooku Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Dodajmy, że wydanie reprintsu zostało dofinansowane z grantu

Międzynarodowego Funduszu Wszehradzkiego. Za całość odpowiadają Muzeum Śląska Cieszyńskiego wspólnie z Uniwersytetem Śląski w Opawie. Już wkrótce na kanale YouTube muzeum będzie można zobaczyć film z tego wydarzenia.

Metal dobry na wszystko

W sobotę w Archeoparku w Kocobędzu-Podoborze wszystko kręciło się wokół metalu. Narzędzia, naczynia, broń, biżuteria oraz pierwsze środki płatnicze, które wyprodukowano dawno temu z miedzi, brązu i żelaza, stanowiły najważniejszą treść dnia zatytułowanego „Metal w roli głównej”. – Pokazujemy wyroby z metalu od czasów prehistorycznych aż po wczesne średniowiecze. Niektóre pochodzą nawet sprzed 4500 lat – przybliżyła kierowniczka Archeoparku, Lucie Rucká, precyzując, że jest to druga impreza z cyklu, dzięki któremu zwiedzający mogą kolejno zapoznać się z wyrobami z kamienia, metalu i gliny. I nie tylko zapoznać, ale także – co nie zawsze jest możliwe – dotknąć ich i wypróbować. – Część eksponatów, które pokazujemy tu dzisiaj, została zapożyczona z Muzeum Północno-czeskiego w Czeskich Budziejowicach i korzystamy z nich również podczas warsztatów organizowanych dla szkół – dodała Rucká.

Goście mogli dowiedzieć się, jak nasi przodkowie wykonywali narzędzia i broń najpierw ze stosunkowo miękkiej miedzi, następnie z nieco trwalszego



Bicie monet było atrakcyjne głównie dla dzieci. Fot. BEATA SCHÖNWALD

brązu, czyli stopu miedzi i cyny, i wreszcie z żelaza. – Na przykładzie tych wszystkich eksponatów widzimy, że to, czego my dzisiaj używamy, sierpy, dłuta, noże, siekiery, wymyślili już dawno nasi

przodkowie – przekonywała kierowniczka Archeoparku. Z kolei w tajniki walki i stosowanej podczas niej broni i uzbrojenia wczesnego średniowiecza wprowadzał odwołujących przewodnik Lukáš

Zogata. Kto tylko miał na to ochotę, mógł przekonać się na własnej skórze, co oznaczało mieć na głowie żelazną przyłbicę, w lewej ręce trzymać tarczę ochronną, a w prawej miecz. (sch)

– Ludzie w tych czasach byli przyzwyczajeni do ciężkiej pracy w polu, łuży czy w lesie, jeździli konno. To utrzymywało ich w dobrej kondycji fizycznej – wyjaśniał. Specjalną atrakcją dnia z metalami była możliwość wybitcia własnej monety na wzór tej, którą znaleziono w czasie prac wykopaliskowych na tutejszym słowiańskim grodzisku. Chodzi o XI-wieczny srebrny poldenar króla węgierskiego Stefana I, który znajduje się obecnie w jednej z witrzyn stałej ekspozycji. Z kolei przy specjalnym stoliku dzieci mogły zrobić z drutu zausznice, czyli zakładane za uszy ozdoby z drutu, a także zaprojektować na kartce papieru swoją własną monetę.

– Wczoraj dowiedziałam się od córki, że jest w Archeoparku taka impreza, więc wzięłam wnuczkę i oto jesteśmy. Wcześniej byliśmy już tutaj na wyrobach z kamienia, wiedzieliśmy więc, o co chodzi. Muszę przyznać, że bardzo nam się podoba – powiedziała „Głosowi” Barbara Chodorowska z Czeskiego Cieszyna. Podobny pomysł na spędzenie wolnego dnia wybrało wiele innych osób. – Od samego rana jest ruch. Jedni wychodzą, a inni przychodzą – potwierdziła kierowniczka Lucie Rucká.

Dawnych map czar

Jak wyglądały nasze miejscowości w pierwszej połowie XIX wieku? Jak się wtedy nazywały? Którędy prowadziły drogi? Już niebawem będziemy mogli sami sprawdzić to w sieci. Eksperti z Wydziału Nauk Stosowanych Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie w współpracy z firmą Gepro stworzyli technologię i oprogramowanie do przetwarzania i wyświetlania map katastralnych z lat 1826-1843.

Oryginalne mapy katastralne powstały w monarchii w latach 1826-1843. Są to mapy rękopiśmienne w skali 1:2880, które

drukowano techniką litografii. Pierwsza z wydrukowanych map była przechowywana w Wiedniu jako egzemplarz wzorcowy, tzw. obowiązkowy druk cesarski. Pozostałe były wykorzystywane w rutynowej pracy. Na niemal 50 tysięcy arkuszy obrazowano prawie 13 tysięcy obszarów katastralnych. Łączna powierzchnia obszaru wynosi 7 932 800 ha, tj. 15 359 513 działek.

Program został zaprojektowany tak, aby rozpoznawać krawędzie poszczególnych map. Eksperti z Wydziału Geomatyki pod kierownictwem Václava Čády wraz z naukowcami z

Wydziału Informatyki i Techniki Cyfrowych pod kierownictwem Pavla Krála stworzyli oprogramowanie do automatycznego wykrywania arkuszy map.

– Nasz program został zaprojektowany tak, aby rozpoznawać krawędzie poszczególnych map, ich nazewnictwo oraz przebieg wyświetlanych granic katastralnych. Na poszczególnych arkuszach stworzyliśmy również indeks geograficznych nazw własnych – wyjaśnia Pavel Král.

Mapy będą dostępne na portalu Czeskiego Urzędu Geodezji i Katastru. Część z nich już można oglądać.



Fot. ARC

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Olimpijski cyrk

W Pekinie zapłonęła pochodnia olimpijska. Z bombastycznych reklam i doniesień mediów głównego nurtu można wywnioskować, że igrzyska te są najdonioślejszym wydarzeniem czy wręcz świętem dla wszystkich siedmiu miliardów dusz żyjących na naszym globie. Jaki jest odsetek ludzi, którzy tak na dobrą sprawę rozkoszują się estetycznymi i emocjonalnymi doznaniemami przekazywanymi z olimpijskich aren, tego nikt dokładnie nie wie. Biorąc pod uwagę siedmiomiliardową ludzką masę, za troską o zapewnienie podstawowych życiowych potrzeb, to fani są w mniejszości.

Dochodzimy więc do kilku absurdalnych konkluzji.

W ostatnim półwieczu każde kolejne igrzyska pochłaniają coraz to więcej środków energetycznych, materialnych i finansowych. Z tym idzie w parze mocne pogłębianie „ślądu węglowego” i przyspieszanie zębnych dla klimatu konsekwencji. Niestety klimatyczne turbulencje najbardziej dają się we znaki tej części populacji, dla której olimpijski cyrk jest absolutnie obojętny. Kolejnym absurdem jest to, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski powierzył organizację olimpiady państwu, które bezczelnie depcze po prawach swoich mniejszości.

W tym roku jest jeszcze jeden aspekt mocno podważający sensowność olimpiady. Ocknęliśmy się w warunkach niespotykanego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci ograniczenia podstawowych swobód obywatelskich, gdy zwykły śmiertelnik, aby wybrać się na kawę, piwo, wejść do restauracji czy teatru, musi się legitymować uwłaczającym godności „paszportem” – a kto takiego nie posiada, ma po prostu pecha. I w takich warunkach dziesiątki tysięcy sportowców, działaczy i dziennikarzy z całego świata przyjeżdżają do jednego miasta. Po tysiącach wzajemnych kontaktów, gdzie trudno o przestrzeganie przeciwepidemicznych rozporządzeń, powrócą do swoich krajów, domów.

Czy to nie jest z punktu zwykłego człowieka aż przerażająco absurdał? Pocieszajmy się chociaż nadzieją, że Bogowie siedzący na Olimpie sprawią, by omikron był dla nas łaskawy i w trakcie walk sportowych nie zmutował do jeszcze gorszej postaci.

Podsumowując okoliczności, w jakich odbywają się tegoroczne zimowe igrzyska, podsuwają obraz tonącego okrętu, na którego pokładzie trwa huczna zabawa dla VIP-ów.

Niemniej jednak, aby nie potęgować już i tak pesymistycznych koronawirusowych nastrojów, życząc wszystkim sportowcom-kapłomom niezakłócanego odbioru i milej olimpijskiej rozrywki.

Karol Mrózek

NASZE RODY /102/



Tinowie

Tino to jedna z włoskich rodzin, osiadłych w XVIII wieku w Cieszynie.

Rotoplasta cieszynskiej linii rodu był Antoni Tino, kupiec rodem z Lombardii. W 1718 roku został przyjęty do prawa miejskiego Cieszyna, stając się pełnoprawnym obywatelem miasta. W tym samym roku, dokładnie 21 listopada, poślubił Helenę Böm, córkę Jana i Anny, katoliczkę z Cieszyna. Jego wybranka pochodziła z bogatej rodziny – teść Antoniego Tino, z zawodu kuśnierz, miał dom przy ulicy Polskiej (obecnie Głęboka).

Biznes Antoniego Tino

Sam Tino był, jak większość cieszynskich Włochów, osobą przedsiębiorczą. Wspólnie z żoną wybudował kamienicę. Zajmował się wyszynkiem wina (należał nawet do władz cieszynskiego Bractwa Winiarzy). Dzierżawił od miasta sześć bud kramarskich na Rynku. Kiedy w 1727 roku w Cieszynie urządzono państwowy skład tytoniu, został pierwszym zarządcą.

Tino był dwukrotnie żonaty. Najpierw z Heleną Böm, a owdowiałszy ożenił się 22 września 1739 roku z Heleną Watter („Watterin”). Włosi kupiec doczekał się licznego potomstwa. Z pierwszego małżeństwa pochodzili: Teresa Józefa (ur. 1719), Joanna Józefa (ur. 1722), Helena Maria Jadwiga (ur. 1724), Antoni Paweł (ur. 1726), bliźniętka Józefa Apolonii Dorota (1729-1729) i Maria Weronika Zuzanna (1729-1729), Jan Jerzy (ur. 1730), Maria Józefa Rozalia (ur. 1734) i Anna Józefa Rozalia (ur. 1736), z drugiego Joanna Nepomucena Józefa (ur. 1741) i Jan Nepomucen Onufry (ur. 1744).

Przypuszczalnie wieku dorosłego dożyło zaledwie czworo: dwie córki, Helena i Maria, które wyszły za mąż za żołnierzy, oraz synowie Antoni i Jan. O losach Antoniego na chwilę obecną nic więcej nie wiadomo, z kolei Jan służył w wojsku.

Krótką historią

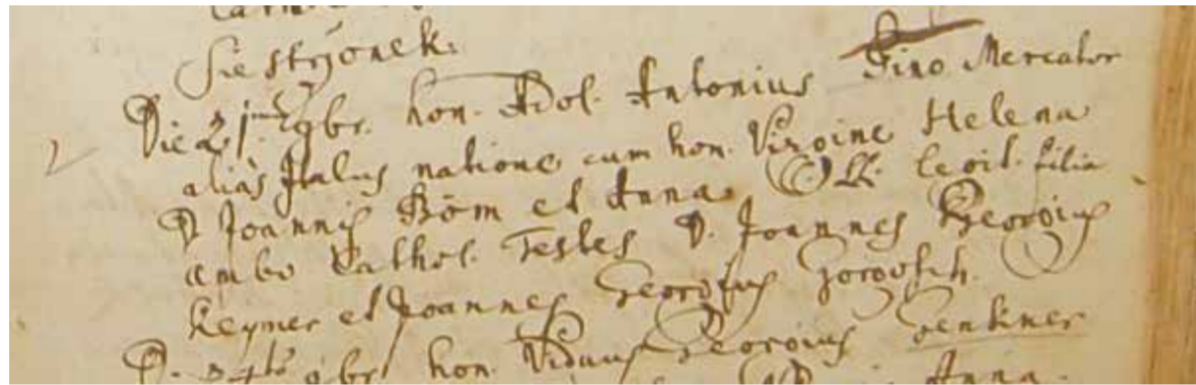
Nazwisko Tino nie pojawia się w indeksach chrztów parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie z lat 1752-1789. Wniosek z tego, że na potomstwie Antoniego zakończyła się historia cieszynskiej linii rodu. Okazała się krótka, ale płynnie z niej kilka wniosków dla genealogów, w szczególności mających wśród przodków mieszczan. Widać dużą mobilność tej grupy, dlatego odwzajemnianie wszystkich linii rodów przypomina – by użyć wywiechtanej frazy – szukanie igły w stogu siana. Przypuszczam, że nawet Włosi opracowujący rodowód rodu Tino nie wpadliby na to, że ktoś z rodziny osiedlił się w niewielkim Cieszynie. Z drugiej strony nie wiadomo, gdzie mieszkali synowie cieszynskiego kupca, bracia Antoni (młodszy) i Jan Tino.

Mimo to, istnieje szansa, że nazwisko Tino pojawi się w niejednym drzewie genealogicznym, a to za sprawą pewnego małżeństwa. 14 stycznia 1766 roku Helena z domu Watter, wdowa po Antonim Tino (starszym), wyszła za mąż za Jana Zwillinga, cieszynskiego mieszczanina, przedstawiciela słynnego rodu cieszynskich i jabłonkowskich poczmistrzów.

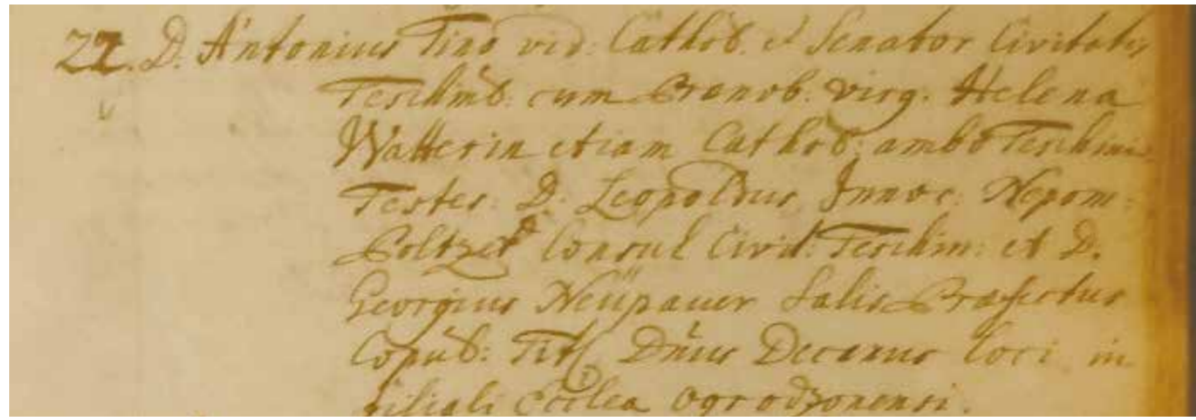
Skąd ten ród?
W indeksie przyjęty do prawa miejskiego Cieszyna jako miejsce pochodzenia Antoniego Tino widnieje „Kleffnitz unweit Lagoli Como”. Z pewnością chodzi o miejscowość w pobliżu Como, ale rozwiązanie tej zagadki wymagałoby pomocy specjalisty w zakresie historii Lombardii.

Skąd to nazwisko?
Nazwisko Tino to skrót od imienia, prawdopodobnie Martino albo Valentino.

Gdzie doczytać?
Janusz Spyra, „Kobiety, wino i... kupcy włoccy w Cieszynie w czasach nowożytnych”, W: „Vážné i něvažné o vině. Sborník k padesátým narozeninám Karla Müllera”, red. Petr Tesáf. Opawa 2008.



• Metryka ślubu Antoniego Tino i Heleny Böm, którzy pobrali się w 1718 roku. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie.



• Metryka ślubu Antoniego Tino i Heleny Watter, którzy wzięli ślub w 1739 roku. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie.

• Metryka zgonu Antoniego Tino, zmarłego w 1760 roku. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Zdjęcia: ARC

Muzeum musi pozostać

Przyłączy się do apelu o to, aby do muzeum uratować. Jesteśmy gotowi do wszelkich działań, aby ten wyrazny ślad pamięci polskości w Szwajcarii nie zginął – powiedział prezes Instytutu Pamięci Narodowej, Karol Nawrocki, w Muzeum Polskim w Rapperswilu (Szwajcaria). Nawrocki odwiedził w ubiegły wtorek ekspozycję na zamku w szwajcarskim Rapperswilu i spotkał się z pracownikami tej placówki. Podkreślił, że „w tym muzeum oraz w wielu innych zakątkach na świecie uczymy się historii polskiego narodu, który dowodził gotowości do walki o wolność, ale z drugiej

strony stawał się też częścią krwioobiegu tych państw, w których znajdował się na skutek emigracji”. Prezes IPN odniósł się również do planów lokalnych władz, które zmierzały do likwidacji polskiego muzeum. – Aby zachować polskie dziedzictwo, musimy dbać o naszą kulturę i spuściznę także poza granicami Polski. (...) Przyłączmy się do apelu o to, aby to muzeum uratować. Jesteśmy gotowi do wszelkich działań, aby ten wyrazny ślad pamięci polskości w Szwajcarii oraz w wielu innych zakątkach na świecie nie zginął – mówił dr Nawrocki.

W komunikacie dla mediów przypomniano, że już w 2013 r. podpisano porozumienie o współpracy

pomiędzy Instytutem Pamięci Narodowej a Muzeum Polskim w Rapperswilu. W ramach dotychczasowej współpracy, polegającej m.in. na digitalizacji zasobów archiwalnych Muzeum Polskiego w Rapperswilu, udało się pozyskać dokumenty stanowiące spuściznę Jerzego Stempowskiego, gen. Bronisława Prugara-Ketlinga, Józefa Mackiewicz, Barbary Toporskiej-Mackiewicz, Zbigniewa Rapackiego, Louise Rapackiej-Coisnier, Kazimierza Vincenza i Halszki Vincenz z d. Poniatowskiej.

W ramach współpracy powstał też obszerny, dwujęzyczny album fotograficzny „Polskie drogi przez

Szwajcarię. Losy żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych 1940-1945 na fotografiach ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu” oraz archiwum on-line umożliwiającej dostęp do materiałów o polskich żołnierzach internowanych na terenie Szwajcarii. W 2015 roku Muzeum Polskie w Rapperswilu zostało laureatem Nagrody Kustosza Pamięci Narodowej.

Historia placówki sięga 1870 r., a samo muzeum powstało w celu zabezpieczenia polskich zabytków historycznych i propagowania spraw polskich. Jego twórcą był Władysław Ewaryst Broel-Plater. Ten przedstawiciel wybitnego litewskiego rodu arystokratycznego przez ponad 30 lat angażował się w działalność niepodległościową. Był blisko związany z najważniejsz-

szym ośrodkiem polskiej emigracji – Hotelem Lambert księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. – Torujemy drogę do wolności i niepodległości przez oświatę i uznanwanie praw człowieka, a obudziwszy w milionach ludzi uczucie godności i miłości ojczyzny, znajdziemy gotową armię do pokonania wroga – powiedział hrabia Plater podczas podpisania aktu fundacyjnego muzeum. W kolejnych latach Rapperswil przyciągał polskich emigrantów, między innymi Stefana Żeromskiego i Zygmunta Miłkowskiego. Pod koniec lat osiemdziesiątych miejsce stało się jednym z ośrodków powstającej z jego inicjatywy Ligi Polskiej, kuźni kadr dla przyszłego ruchu narodo-demokratycznego. **Dzieje.pl/PAP**



NASI LEKARZE

Interna wymaga praktyki

Ewa Dorda jest najmłodszą lekarką, którą do tej pory gościliśmy w naszej rubryce. Dyplom uzyskała w maju ub. roku na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Masaryka w Brnie, od lipca pracuje w Szpitalu Trzinec.

Pani dopiero co po studiach. Ciężko było?
– Medycyna nie jest łatwym kierunkiem i do tego każdy musi się przyzwyczaić. Zdecydowanie najgorszy był pod tym względem pierwszy rok, kiedy wszystko było nowe, inne niż w szkole średniej, a wymagania ogromne, zwłaszcza jeśli chodzi o egzamin z anatomii, który jest postrachem wszystkich studentów na pierwszym roku medycyny. Wydaje mi się, że potem na drugim i trzecim roku było trochę lżej, ale z kolei na piątym i szóstym uczyłam się już praktycznie codziennie. Każdy, oczywiście, ma swoją strategię. Ja jednak wolałam się przygotowywać do egzaminów systematycznie, powiedzmy, po cztery godziny dziennie, niż potem wkuwać do późnych godzin.

Czy COVID-19 miał wpływ na przebieg pani studiów?
– Kiedy wybuchła pandemia, byłam na piątym roku. Od marca aż do września 2020 roku byłam więc w domu i niektóre egzaminy z semestra letniego robiłam zdalnie. Co prawda niektórych moich kolegów wzywano do służby w szpitalu, mnie jednak to ominęło. Niestety, ominęło mnie również praktyki – konkretnie z ginekologii, które miałam robić akurat na piątym roku. W końcu zaliczyłam w czasie wakacji tylko dwa tygodnie na tym oddziale, co było przerażeniem, jeśli wziąć pod uwagę, że z ginekologii zdawałam później egzamin państwowy. Natomiast na szóstym roku jest tak, że student nie chodzi już na wykłady, tylko pracuje w szpitalu codziennie w godz. 7.00-13.00.

Czy absolwentce ze świeżym dyplomem w kieszeni trudno znaleźć pracę? Czy przeciwnie jest dużo ofert i można wybierać?
– Zależy gdzie, bo np. w najbardziej znanych szpitalach w Brnie – o czym przekali się niektórzy moi koledzy – trudno początkującemu lekarzowi zdobyć posadę. Łatwiej jest na periferiach. Ja np. wybrałam Trzinec. W czasie wakacji robiłam praktykę na tutejszej internii, w lutym poszłam więc zapytać panią ordynator o możliwość zatrudnienia. Dowiedziałam się, że nie ma problemu i że jak tylko skończę studia, mam napisać do niej e-maila. Tak też zrobiłam. Umówiliśmy się, że 1 lipca mogę zacząć pracować.

Nie miała pani żadnych wakacji?
– Właściwie nie, bo czerwiec spędziłam na zatlaniu różnych formalności związanych z podjęciem pracy.

To środowisko dzięki praktykom nie było dla pani zupełnie nowe?
– Tak, znałam już to miejsce i prawie wszystkich lekarzy na oddziale.

Czy lekarz dopiero co po studiach zdany jest wyłącznie na samego siebie czy pracuje pod nadzorem bardziej doświadczonych kolegów?
– W ciągu dnia zawsze jest tutaj ktoś ze mną, natomiast na nocnym dyżurze jestem sama. W czasie dyżurów mogę się jednak zwrócić do internisty dyżurującego na oddziale intensywnej terapii.

Jak długo trwa taki dyżur?
– Rozpoczyna się po południu „po pracy”, a kończy nazajutrz rano. Jeśli to dzień roboczy, wtedy lekarz pracuje dalej aż do południa. W sumie nawet aż 36 godzin, czasem bez znużenia oka. Brzmi to może trochę niewiarygodnie, ale można się do tego przyzwyczaić i, wspomagając się kawą, opanować zmęczenie.

Dużo się już pani nauczyła?



• Lekarka Ewa Dorda wie, że dobrze wybrała. Fot. BEATA SCHÖNWALD

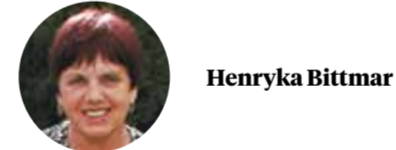
– Na razie jestem na etapie, kiedy wciąż pojawiają się nowe rzeczy i nowe sytuacje. Po pół roku pracy na pewno już się czegoś nauczyłam, ale wciąż jeszcze odkrywam tereny wcześniej mi nieznane. Każdy pacjent jest zupełnie inny, a sama interna to bardzo szeroki zakres chorób i objawów i to wymaga praktyki. Z drugiej strony właśnie ze względu na tę różnorodność jest to bardzo ciekawe, bo można się spotkać z wieloma oryginalnymi przypadkami.

Z czym ludzie tutaj przychodzą?
– Z wszystkim, co nie jest chirurgiczne, czyli od bólów brzucha, wymiotów, przez problemy z oddychaniem, krwawienia, problemy endokryngiczne, aż po zawały serca itp. W czasie dyżurów weekendowych część pacjentów tworzą osoby, które przeholowały z alkoholem. Próż tego przez dwa miesiące pracowałam na covidowym oddziale i mogę powiedzieć, że sporo się tam nauczyłam. Uważam, że praca z pacjentami covidowymi jest bardzo ciekawa, nawet pomimo to, że trzeba ją wykonywać w niewygodnym skafandrze. Obecnie trafiają mi się tam już tylko nocne dyżury.

Czy to jest to, co pani chciała robić?
– Na pewno. To prawda, że praca w szpitalu pochłania mi mnóstwo czasu i często czuję się bardzo zmęczona. Satisfakcja jest jednak nieporównywalnie większa. Prawdę powiedziawszy, nawet nie wiem, kiedy zdecydowałam się pójść na medycynę, bo wydaje mi się, że jeszcze w drugiej klasie gimnazjum myślałam o językach pod kątem tłumacza. Widzę jednak, że dobrze wybrałam.

Jaki cel ma pani teraz przed sobą? Pierwsza atestacja?
– Nie, przyjdzie na to czas później. Obecnie jest tak, że po upływie trzech lat trzeba najpierw zdać egzamin z chirurgii lub z interny. Potem dopiero można myśleć o specjalizacji. W przypadku interny w grę może wchodzić np. kardiologia, pneumologia, endokrynologia, nefrologia itp. Ja na razie wciąż jeszcze się rozglądam. Na co się zdecyduję, pokaże czas. **(sch)**

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Wcześniejsza emerytura to niższe świadczenia

Przybywa kobiet i mężczyzn, którzy decydują się przejść na wcześniej emeryturę. Z różnych przyczyn. Jedni po prostu dlatego, że czują się zmęczeni i wypaleni, innym coraz mocniej zaczyna dokucać przeróżne związane z wiekiem dolegliwości, jeszcze inni chcą pomóc dzieckom w opiece nad wnukami albo poświęcić więcej czasu starym i schorowanym rodzicom. Podczas gdy w 2018 roku możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę wykorzystano na ok. 25 tys. seniorów, w dwa lata później liczba ta była wyższa o ponad 5 tysięcy.

Wcześniejsza emerytura nie jest jednak dla każdego. Przed wszystkim trzeba sobie uświadomić, że będzie ona wyraźnie niższa od tej zwyczajnej. Potrącenia są uzależnione od czasu, jaki dzieli potencjalnego emeryta od ustawowego wieku emerytalnego. Mogą być stosunkowo dotkliwe – im dłuższy okres, który chcemy spędzić na wcześniejszej emeryturze, tym

potrącenia będą większe. Niższe świadczenia będziemy otrzymywać, co ważne, już do końca życia. Także wówczas, gdy emerytura wcześniejsza przekształci się w emeryturę zwyczajną. Przyznanie wcześniejszej emerytury wyklucza ubieganie się o emeryturę zwyczajną. O przyznanie wcześniejszej emerytury mogą wystąpić ludzie, których od emerytury zwyczajnej dzieli 5 lat. Pod warunkiem jednak, że do zwyczajnych świadczeń narabywać uprawnień po ukończeniu 63. roku życia i że ukończymy już 60 lat. Na przykład osoba, która uprawnień do emerytury zwyczajnej uzyskała w wieku 64 lat i 8 miesięcy, może przejść na wcześniejszą emeryturę o 4 lata i 8 miesięcy wcześniej. Zawsze jednak jest wymagany 35-letni okres składowy (koalicja rządu chce go skrócić do 25 lat).

A ile można stracić, jeżeli postanowimy nie czekać do chwili, w której uzyskamy prawo do emerytury zwyczajnej? Jak się okazuje, całkiem sporo. Człowiek o przeciętnym wynagrodzeniu, który na emeryturę postanowi przejść o rok

wcześniej, będzie miał świadczenia niższe o ok. 800 koron. Jeżeli aktywne życie zawodowe skróci sobie o dwa lata, nasza emerytura już zawsze będzie niższa o ok. 1800 koron. Osoba przeciętnie zarabijająca, której do zwyczajnej emerytury pozostały trzy lata, musi liczyć się z potrąceniem bardzo dotkliwym, bo wynoszącym ok. 3300 koron. Jeżeli wziąć pod uwagę przeciętną wysokość świadczeń emerytalnych, taka różnica jest naprawdę wyraźna. A warto wiedzieć, że na wcześniejszej emeryturze można dorobić w stopniu bardzo ograniczonym. Dopiero po osiągnięciu wieku emerytalnego także senior pobierający emeryturę wcześniej może zarabiać bez ograniczeń.

Ze względu na to, że nie należy się raczej spodziewać obniżania ustawowego wieku emerytalnego (nie tylko zresztą u nas, ale w niemal całej Europie), na wcześniejsze emerytury będzie się zapewne decydować coraz więcej kobiet i mężczyzn. W ostatnich dekadach pra-

wie wszystkie kraje europejskie, w tym Republika Czeska, podwyższyły wiek emerytalny. I jest niemal pewne, że taka tendencja utrzyma się także w najbliższej przyszłości. Niekiedy analitycy zapowiadają, że np. w Danii kobiety i mężczyźni będą pracować do 72. roku życia (!). Równocześnie trzeba zauważyć, że w wielu krajach faktyczny wiek ludzi rezygnujących z aktywności zawodowej jest niższy, aniżeli ustawowy wiek emerytalny. Także w tej materii nasza republika nie jest wyjątkiem. W Norwegii, Szwecji czy Finlandii wiek uprawniający do przejścia na emeryturę jest bardzo elastyczny. Różne państwa europejskie wdrażają też różne programy umożliwiających przechodzenie na wcześniejsze emerytury. Choć ustawowy wiek emerytalny w całej Europie jest dość zbliżony, poszczególne systemy świadczeń różnią się, i to dość istotnie. Na przykład w Niemczech prawo do emerytury uzyskuje się już po pięciu latach pracy. Nie ma tam jednak czegoś takiego, jak minimalna emerytura. Wysokość świadczeń zależy tylko i wyłącznie od przebie-

A jak jest na świecie? W Korei Południowej seniorzy pracują średnio do 72. roku życia. W USA z kolei na emeryturę w wieku 66 lat może przejść każdy, kto urodził się między 1943. a 1954. rokiem. Ci, którzy urodzili się później, muszą pracować do 67. roku życia. W Kanadzie zaś na emeryturę można przejść po ukończeniu 65. roku życia, jeżeli mieszka się w tym kraju co najmniej 40 lat. Ciekawym przykładem jest RPA, gdzie nie ma oficjalnego wieku emerytalnego, pracownicy zatem muszą dogadać się z pracodawcami, aby ustalić wiek, w którym będą mogli przejść na zastępną odpoczynek. Ciekawe, jak taki model sprawdziłby się w naszym, czesko-morawsko-śląskim warunkach...

WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

Wiosenna Fortuna Liga rozpoczęła się tak, jak chyba nikt się tego nie spodziewał. Ostatnia w tabeli Karwina sensacyjnie pokonała lidera, Slavię Praga, co skrzętnie wykorzystała Viktoria Pilzno, awansując po zwycięstwie nad Hradcem Králové na pierwsze miejsce. W walce o europejskie puchary wciąż liczy się Banik Ostrava, który w dramatycznym spotkaniu pokonał na wyjeździe Mladą Bolesław.



• Dobry mecz na fance zagrał karwiński pomocnik Filip Zorvan (przy piłce). Fot. mfkkarwina

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA

SLAVIA PRAGA -

MFK KARWINA 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 70. Durosinni. **Karwina:** Bajza - Látal, Buchta, Kobouri, Bartošák - Jánoš, Qose (78. Dramé) - Čmelík (74. Siniavskij), Holík (46. Chvěja), Zorvan (90. Jursa) - Svoboda (46. Durosinni).

Wszystko, co złe, kiedyś się kończy. Parafrazując znany slogan z życia wzięty - piłkarze Karwiny w sobotnie popołudnie pokonali sensacyjnie Slavię Praga 1:0, sięgając

po pierwsze zwycięstwo w całym sezonie.

Ostatnia w tabeli Karwina walcząca w pierwszoligowym sezonie o uratowanie skóry była outsiderem w wyjazdowym meczu z mistrzem RC i liderem Fortuna Ligi. Podopieczni trenera Bohumila Pánika w całym spotkaniu nastawili się na defensywę i szybkie kontry, przeżyli też „śmierć kliniczną” po zmarownym rzucie karnym Slavii. Decydujący cios w 70. minucie zadał Durosinni po akcji Čmelíka.

– To znak z niebios, że jednak można wygrać z każdym rywalem i że nie powinniśmy tracić nadziei – mówił po meczu szczęśliwy Nigerczyk. Rosły napastnik był dżokejem Pánika, który zdecydował się

20.

dopiero za podjęciem udało się piłkarzom Karwiny zwyciężyć w tym sezonie FL

postawić właśnie na tego młodego piłkarza pomimo dużej rangi spotkania z utytułowaną Slavią. – Od razu podziękowałem Čmelíkowi, bo jego ostre dośrodkowanie w pole karne zaskoczyło obrońców Slavii do tego stopnia, że przeoczyli mnie na tylnym słupku. Miałem więc bardzo ułatwione zadanie – zaznaczył 19-letni napastnik, który po końcu-

ZIMOWE SPARINGI

TRZYNIEC – HULCZYN 2:1

Do przerwy: 2:0. Bramki: 5. Puchel, 26. Nešický – 86. Dostál. **Trzyńiec:** Adamuška – Szewczek (65. Zogata), Ba, Foltyn, Bolf – Puchel, Habusta (46. Machuča), Nešický (70. Khalifa), Khalifa (46. Kaniok) – Dedič, Juřena (46. Petrůň). Zwycięstwo drugoligowego Trzyńca w zimowym okienku sparingowym zrodziło się w pierwszej połowie. Trener Martin Zbončák wykorzystał w spotkaniu 16 zawodników, w tym młodego obrońcę Dawida Zogate (dla ciekawości – ucznia Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszynie), 70 minut meczu w barwach Trzyńca zagrał ofensywny pomocnik Aleš Nešický, który przeprowadził się pod Jaworowę z pierwszoligowej Karwiny.

Z innych boisk: L. Piotrowice – Wierzniewice 5:0, Slavia Orłowa – Dzieczmarowice 2:1, Herzmanice – Darkowiczki 0:4 (wszystko w ramach turnieju na sztucznej trawie w Orłowej); FC Banik Ostrava U18 – Hawierzów 4:1 (bramka dla Hawierzowa: Heller).

wym gwizdku sędziego wymienił się koszulką z kranajem w barwach Slavii, Peterem Olayinką. Nigerijski napastnik gospodarzy został jednak antybohaterem drużyny, marnując w 60. minucie „jedenastkę”.

Trener Pánik w rozmowie z dziennikarzami zachował stoicki spokój, nie dając po sobie poznać, że właśnie pokonał mistrza RC. – Dla nas to arcyważne zwycięstwo, ale jesteśmy dopiero na początku długiej wyprawy, na końcu której chcemy radować się z uratowania pierwszoligowego bytu. Dziś zagrałiśmy jak monolit, w kluczowych momentach świetnie zaś bronił Bajza – ocenil spotkanie.

Euforie w zespole Karwiny „przydusił” tylko wynik meczu pomiędzy Teplicami a Bohemians (1:0), który oznacza, że zaoziarnski pierwszoligowiec wciąż traci do Teplic 6 punktów.

ML. BOLESŁAW –

B. OSTRAVA 2:3

Do przerwy: 1:2. Bramki: 42. Hlavatý, 72. Ewerton – 4. Kuzmanović,

25. i 50. Klíma. **Ostrava:** Budínský – Ndefe, Svozil, Chlumecký, Fleišman – Ekpai (94. Buchta), Bula, Kaloč, Kuzmanović (78. Budínský), Falta (62. Koncevoj) – Klíma (63. Almási).

Zespół Ondřeja Smetany rozpoczął rewanżową rundę z przytupem, w meczu z Mladą Bolesławią nie brakowało jednak również nerwowych momentów, nie wszystkie elementy ostrawskiej układanki idealnie bowiem do siebie pasowały. Katem gospodarzy został napastnik Jiří Klíma, który wygrał klubową rywalizację z Ladislavem Almásim. To tylko świadczy o tym, jak klasowych, głodnych bramek napastników posiada na chwilę obecną Smetana. – Zagrałem z podwójną motywacją. Na brak formy raczej nie mogę narzekać – stwierdził z uśmiechem Klíma, który do Banika trafił właśnie z Młodej Bolesławy.

Lokaty: 1. Pilzno 50, 2. Slavia Praga 48, 3. Sparta Praga 46, 4. Ostrava 39, ... 16. Karwina 8 pkt.

Zwycięstwo zrodzone w bólu

Piłkarze ręczni Banika Karwina z problemami, ale jednak pokonali w Strabag Rail Ekstralidze nieobliczalną Hranicę, prowadzone przez długoletniego trenera Banika, Jaroslava Hudečka. Szczyptorniak w wykonaniu podopiecznych Michala Brúny daleki był jednak od ideału.

– Postanowiłem wykorzystać w meczu również młodych zawodników. Ważne, żeby nabrali doświadczenia w gronie seniorów. Nasze zwycięstwo faktycz-

nie zrodziło się w bólach, ale liczy się wygrana. Chciałbym też podziękować kibicom za wyrozumiałość – stwierdził Michal Brúna.

Dla Brúny, jak również całej karwińskiej ekipy, walka z Cemenentem Hranice była specyficzna. Na ławce trenerskiej rywala stał długoletni trener karwińskiej młodzieżówki oraz „A” kadry, Jaroslav Hudeček, w barwach gości zaprezentowali się również dwaj zawodnicy, którzy jeszcze zimą 2021 bronili barw

Banika – Nicolas Noworyta i Artur Urbański. Zwłaszcza obrotny Noworyta spał się w meczu rewelacyjnie, zdobywając osiem bramek. Polak Artur Urbański na pozycji rozgrywanego przepłatał lepsze momenty z gorszymi, wpisując się tylko raz na listę strzelców Hranic.

A Banik? Pierwszą połowę zagrał w piknikowym tempie, co nie umknęło uwadze trenerów. Brúna w przerwie w szatni musiał podnieść głos, niektórzy zawodnicy bowiem dopiero po tym



• Banik wymęczył w weekend zwycięstwo z Hranicami. Fot. hcb-karwina



Proszę to koniecznie napisać. Przygotowałem dla Stefana Horngachera specjalne buty, które śmiało może zabierać do kontroli sprzętu. Mam nadzieję, że te buty filcoki zobaczy sam Austriak

Wojciech Fortuna,

były znakomity polski skoczek narciarski, w reakcji na zamiesianie ze sprzętem Polaków w igrzyskach

Braźowy Kubacki, tak trzymać!

Doczekaliśmy się pierwszego medalu dla Polski w odbywających się w Pekinie Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. Braź w konkursie skoków narciarskich na normalnym obiekcie HS 106 wywalczył w niedzielę Dawid Kubacki. W poniedziałek najbardziej wartościowy wynik spośród polskich sportowców uzyskała Maryna Ґąsienica-Daniel, ósma narciarka na trasie slalomu giganta. Od podium dzieliła ją 0,7 sek.

Janusz Bittmar

Poniedziałek stał pod znakiem ostrej rywalizacji w wielu sektorach olimpijskich. Już przed południem naszego czasu trzeci występ w Pekinie zaliczyły czeskie hokeistki, które tym razem przegrały z reprezentacją Danii 2:3. Wcześniej Czeszki pokonały Chinki i Szwedki (3:1). Medale rozdano natomiast m.in. w atrakcyjnych chociażby dla polskich kibiców zawodach w skokach narciarskich drużyn mieszanych. Polacy w składzie Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Kinga Rajda, Nicole Konderla zajęli ostatecznie 6. miejsce. Triumfowała ekipa Słowenii.

Lzy towarzyszyły na mecie slalomu giganta Marynie Ґąsienicy-Daniel. Narciarka z Zakopanego ostrzyła sobie pazury na olimpijski medal, w końcu jednak musiała uznać wy-

szczo rywalek, zajmując wczoraj ósme miejsce. Polka dużo straciła w pierwszym przejeździe, tych strat nie udało się odrobić. – Pozostaje jednak sportowo niedosyt. Chciałabym walczyc o medal i starałam się to zrobić jak najlepiej – mówiła na mecie polska zawodniczka.

W niedzielę szczęście dopisało biało-czerwonym na skoczni olimpijskiej. Tak dobrego konkursu w wykonaniu Dawida Kubackiego i Kamila Stocha dawno nie oglądaliśmy. Złoto na normalnej skoczni zdobył Japończyk Ryoyu Kobayashi, wyprzedzając Austriaka Manuela Fettera. Dla Kubackiego, który męczył się w całym sezonie niemilosiermiem, olimpijski braź to wielka frajda i potwierdzenie starej sportowej prawdy, że doświadczeni sportowcy potrafią się należycie przygotować do najważniejszej imprezy w roku. Medal Kubacki zapewnił sobie świetnym drugim skokiem na odległość 103 m. Na szósty miejscu rywalizację zakończył Kamil Stoch, który podium



• Pierwszy medal dla Polski wywalczył Dawid Kubacki. Fot. PZN

stracił z powodu zepsutego skoku w drugiej serii. Pozostali Polacy znaleźli się poza czołową 20 – Piotr Żyła był 21., a Stefan Hula 26. W sobotę konkurs indywidualny na dużej skoczni.

Olimpijski konkurs skoków był najlżejszym startem w tym sezonie dla Czechów. Roman Koudelka za-

jął 18. pozycję, Čestmír Kožíšek 29. Reprezentacja RC w dalszym ciągu czeka na pierwszy medal w Pekinie. Wczoraj marzenia prysły w biathlonie, jutro rusza do boju o medale męska reprezentacja w hokeju na lodzie. Na początek Cześci zmierzą się z Danią (14.10).

RETROSKOP



Bohdan Tomaszewski – zmarły 27 lutego 2015 znakomity polski dziennikarz sportowy, wielki znawca tenisa ziemnego, pisarz, autor scenariuszy filmowych, prawdziwy renesansowy bohater pojawił się w zeszłym tygodniu w roli głównej 90. pytania Retroskopu.

Legendę polskiego dziennikarstwa rozszyfrowaliście Państwo bez większych problemów i dodam tylko, że w listach pojawiło się też wiele nowych nazwisk rozpoczynających przygodę z retro-zabawą w „Głosie”. Przypominam zasady gry: do rywalizacji o voucher do sieci sklepów Sportissimo włączy się każdy, kto udzieli prawidłowej odpowiedzi na pytanie. Raz na cztery tygodnie Retroskop znajduje się na „lotnej premii”, na której można zdobyć wspomnianą nagrodę.



Fot. ARC

PYTANIE NR 91

Na kanwie ostatnich wyborów trenera piłkarskiej reprezentacji Polski bawimy się w stylu retro. Zdjęcie pochodzi z 1977 roku z meczu pomiędzy Polską a Portugalią. Pytamy o dżentelmena w białej

koszulce i czerwonych spodenkach (wyobraźnia działa również w kolorze czarno-białym).

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live.

(jb)

TIPSPORT EKSTRALIGA HOKEJA

WITKOWICE -

PARDUBICE 4:1

Terce: 1:0, 2:0, 1:1. Bramki i asysty: 13. Hruška (Solowjow, Krenželok), 27. Marosz (Bondra, Solowjow), 32. Solowjow (Marosz), 60. Hruška – 51. J. Zdráhal (J. Mikuš, Švýřjow). **Witkowice:** Stezka – A. Solowjow, R. Polák, R. Pedan, Plášil, P. Koch, Jakub Stehlík, L. Kovář – L. Krenželok, J. Hruška, Lakatoš – Bitten, Flick, M. Kalus – Bernovský, Marosz, R. Bondra – Lednický, Chlán, Fridrich.

Ostrawianie po dwóch nieudanych meczach wrócić do stylu gry, z którym święcą sukces w tym sezonie. To znaczy: aktywnej defensywy i efektywności pod bramką przeciwnika. Gwiazdami 50. kolejki zostali strzelec dwóch bramek Jan Hruška oraz zdobywca trzech punktów kanadyjskich (gol i 2 asysty), rosyjski obrońca Aleksiej Solowjow.

– Wyciągnęliśmy wnioski z poprzednich spotkań, wracając, mam nadzieję, na zwycięską drogę – skomentował zawody w Ostrawie Arenie główny trener Witkovic Miloš Holan. Jego ekipa już dziś zaprezentuje się w Czeskich Budziejowicach (17.30).

W weekend pauzował lider tabeli, zespół HC Stalownicy Trzyńiec. Podopieczni trenera Václava Vardi włączy się do walki o ekstrakligowe punkty dziś na tafli Karłowich Warów (17.30).

Lokaty: 1. Trzyńiec 97, 2. Hradec Kr. 93, 3. Pardubice 86, ... 6. Witkowice 70 pkt.

(jb)

W pełni zastrzone podium



Fot. ARC Klubu tyżwiarskiego Ostrava

W Czeskim Cieszynie weekend stał pod znakiem młodzieżowych mistrzostw RC w tyżwiarstwie figurowym. Medale zdobyli m.in. absolwenci PSP w Karwinie i Cz. Cieszynie, obecnie zawodnicy Klubu tyżwiarskiego Ostrava. W kategorii juniorów drugie miejsce wywalczył Damian Malczyk, a podium uzupełnił Sebastian Malczyk (na zdjęciu). Medal i od razu złoty przypadł parze sportowej Aneta Onderkova, Sebastian Malczyk. Przypomnijmy, bracia Malcykowie w przeszłości bronili barw klubu TJ Slavoj Czeski Cieszyn, organizatorą tegorocznych mistrzostw.

(jb)

STRABAG RAIL EKSTRALIGA

KARWINA – HRANICE

33:28

Do przerwy: 14:13. **Karwina:** Tabara, Mokroš – Galia, Pelák 1, Růža 5, Nantl 2, Franc 1, Harabiš 6/2, Široký 1, Solák 9, Patzel 7/1, Mlotek 1, Sobol, Skalický, Petrovič.

Lokaty: 1. Pilzno 30, 2. Karwina 30, 3. Zubrzy 24 pkt.

(jb)

INFORMATOR

Pogrzeb Basów nad Olzą

Powoli dobiega końca okres karnawałowy, którego finisz na Śląsku Cieszyńskim jest akcentowany przez charakterystyczny sposób. Tuż przed Środą Popielcową, we wtorek 1 marca, Śląsk Cieszyński zakończy karnawał tradycyjnym „Pogrzebem Basów”, niezwykłym muzycznym wydarzeniem, które przyciąga miłośników kultury ludowej i muzykantów z obu stron Olzy.

To wydarzenie wymyślone i przez lata organizowane przez Kazimierza „Nędzę” Urbasia, słynnego muzyka z Cieszyna, zmarłego w 2016 roku, legendę polskiej muzyki folkowej,

jej popularyzatora, założyciela zespołu „Torka”.

W tym roku „Pogrzeb Basów” odbędzie się w sali widowiskowej Cieszyńskiego Ośrodka Kultury „Dom Narodowy”. Wezmą w nim udział kapele „Torka” i „Wałasi” z Istebniej, „Nowina” z Jabłonkowa, „Póki co” z Żywiecczynny oraz „Muzyka Jakuba Klusia” z Podhala.

Całość rozpocznie się jednak o 18.00 w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie mszą góralską w intencji Kazimierza Urbasia i nieżyjących muzyków. Po mszy dalsza część wydarzenia przeniesie się w mury „Domu Narodowego”. Tradycyjny obrzęd „Pogrzebu Basów” zaplanowano o północy na cieszyńskim rynku.



• „Pogrzeb Basów” to wyjątkowy wieczór ostatkowy na Śląsku Cieszyńskim, który kończy okres zabawy i szaleństwa. Fot. jot

Czas na TKB

Od 29 lipca do 7 sierpnia potrwa tegoroczny, już 59. Tydzień Kultury Beskidzkiej. Organizatorzy właśnie zaprezentowali plakat autorstwa Wiesława Łysakowskiego. (klm)



Cykl wykładów o gwarze

Nie każdy, kto mieszka w naszym regionie, zna gwara. A ci, którzy ją znają, mogą pogłębić swoją wiedzę na ten temat. Właśnie nadarzy się okazja, ponieważ Biblioteka Trzyniec przy współpracy z portalem Gorolweb organizuje cykl wykładów „Po naś/szymu je fajně/ie”. Pierwsze spotkanie odbędzie się w bibliotece we wtorek 22 bm. o godz. 17.00. Terminy kolejnych to 8 i 22 marca. Tematy wykładów będą następujące: „Bogactwo gwary Śląska Cieszyńskiego, czyli o tym, jak mówi się na południu, w środku i na północy naszego regionu”, „O kontekstach historycznych i współczesności gwar cieszyńskich”, „Gwara mówiona i pisana, czyli o literaturze cieszyńskiej ustnej i pisanej”. Wy-

kładowcami będą prof. Daniel Kadłubiec oraz doc. Jana Raclavská z katedry slawistyki Uniwersytetu Ostrawskiego.

Wykłady będą bezpłatne, nie trzeba się zgłaszać w wyprzedzeniu. Zaplanowane są trzy spotkania, ewentualna kontynuacja będzie zależała od zainteresowania – powiedział „Głosowi” rzecznik biblioteki Jan Delong. (dc)

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYŃ: Dom otwarty (8, godz. 19.00); **▲ TRZYNIEC:** Dom otwarty (10, godz. 19.00); **SCENA CZESKA - TRZYNIEC:** Śakalf léta (8, godz. 19.00); **SCENA BAJKA - CZ. CIESZYŃ:** Brémští muzikanti (8, godz. 10.00).

CO NA ANTENIE

TRZYNIEC - Kosmos: Moonfall (8, godz. 20.00); Srdce na dłani (9, godz. 20.00); Uncharted (10, godz. 17.30); Wyjźd za mnie (10, godz. 20.00); **KARWINA - Centrum:** Moonfall (8, godz. 17.30); Mimořádná událost (8, 10, godz. 20.00); Šťastný nový rok 2 (9, godz. 15.00); Ron Usterka (9, godz. 17.30); Srdce na dłani (9, godz. 20.00); Tajemství staré bambitky 2 (10, godz. 17.45); Láaska pod kapotou (10, godz. 18.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Moje krásná příšerka (8, 9, godz. 17.00); Srdce

CO W TERENIE

towarzyskie 9. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

CIERLICKO - Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Koscielec, Stanisławice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 10.2. o godz. 16.00 do Domu Polskiego w Kościelecu.

CZ. CIESZYŃ - Biblioteka Miejska przy ul. Havlička 6 zaprasza do „Avionu” w czwartek 17. 2. o godz. 17.00 na prelekcję Janiny Hławiczki pt. „Tunejza”. Wejściówki 40 koron. Prosimy o rezerwację miejsc pod nr. tel. 558 711 961 lub noiva@noiva.tesin.cz.

KARWINA - Klub Seniora „Przyjaźni” zaprasza swoich członków i sympatyków na spotkanie 14. 2. o godz. 17.00 do Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie.

PTTS BŚ - Zaprasza 12. 2. na Rajd Zimowy. Spotykamy się w chacie „Energetyka” w Gródku na Dziele. Rejestracja (w godz. 10.00-11.30). Przewodzą kierownik wycieczki Wanda Vampola, tel. 732 731 214. Miejsce wyjścia i zejścia dowolne.

▲ 15. 2. Ponieważ miesiąc luty stale określamy jest jako „epide-

mologicznie niebezpieczny”, postanowiliśmy przesunąć spotkanie z A. Matlochom i prelekcję o Chinach oraz przyrządzeniu herbaty na termin późniejszy, włącznie z wycieczką z Bystrzycy do Wędryni. Natomiast zapraszamy na wędrowną ścieżką dydaktyczną z Golezowa do Wędryni (około 12 km). Prowadzi Jan Walek, tel. 721 413 926. Autobus do Golezowa: Cieszyn-Celma o godz. 9.00.

HAWIERZÓW, DOM KULTURY P. Bezruća, Galeria Maryćka, Hlavní třída 246/31a: do 28. 2. wystawa obrazów Oskara Pawłasa. Czynna: w dni robocze w godz. 14.00-19.00.

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 25. 2. wystawy pt. „Jan Kubok, kierownik szkoły i wójt Końskiej” oraz „Z Adamowej dżichty. O życiu i twórczości Adama Wawroza”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: do 21. 2. wystawa pt. „Gustaw Morcinek. Z mojego Śląska Cieszyńskiego”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

CO ZA OLZĄ

CIESZYŃSKI OŚRODEK KULTURY, Galeria Ceglana, Dom Narodowy, Rynek 12, Cieszyn: do 10. 2. wystawa prac malarsko-hafciarskich Agnieszki Pawlitko pt. „Cieszyńskie akcenty”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, T. Regera 6, Cieszyn: do 28. 2. wystawa pt. „Upamiętnienie. Płaskorzeźbione popiersia Jana Hermy”. Czynna: wtorek, czwartek, piątek, sobota i niedziela w godz. 10.00-14.00; środa w godz. 12.00-16.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” z poddaniem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimanić, klimanić@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makietki: Jacek Utko • Telefony: sekretariat@centrala558731766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prężenieratem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Ošanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postaboprstic@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA

Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich.

Dnia 10 lutego minie 5. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła

śp. ZUZANNA NIEDOBOWA
z Bukowca

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-041

Czas mija... lecz ży i tęsknota pozostają.

Dnia 9 lutego 2022 minie 20. bolesna rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Kochany Ojciec, Teść i Dziadek

śp. WŁADYSŁAW PIERCHAŁA
z Karwiny

Z szacunkiem i miłością wspominają córka i synowie rodziny.

RK-005

NEKROLOGI

Śpisz cicho mamo kochana, bez smutków i bez cierpienia, nie płaczmy!? To wola Pana wszystko na świecie zmienia.

W smutku pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że 4 lutego 2022 zmarła w wieku 81 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

śp. HELENA JUCHNOWA
zamieszkała w Suchej Średniej

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 11 lutego 2022 o godz. 13.30 z kościoła katolickiego w Suchej Średniej. Zasmucona rodzina.

GL-080

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKAI

panu Józefowi Wicie z rodziną zapełniają chór „Sucha” oraz zarząd MK PZKO w Suchej Górnej.

GL-079

Wszystko na świecie, wszystko przemienie otępi się spali, woda przepłynie, przepłynie szczęście, przejdzie cierpienie, a pozostanie tylko wspomnienie.

Pograżeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 6 lutego 2020 w wieku 85 lat zmarła nasza Kochana Żona, Ciocia, Kuzynka, Przyjaciółka i Sąsiadka

śp. HELENA ZIENTKOWA
z domu Walica
zamieszkała w Wędryni nr. 579

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 10 lutego 2022 o godz. 14.00 w kościele rzymskokatolickim w Trzyńcu. Po obrzędzie żałobnym odprowadzimy naszą Drogą Zmarłą na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina.

GL-085

Idź tam, gdzie śpiewają, żli ludzie pieśni nie znają.

Ze smutkiem przyjeźliśmy wiadomość o odejściu do niebiańskiego chóry byłej długoletniej, zasłużonej chórzystki i koleżanki

śp. HELENKI ZIENTKOWEJ

Wyrazy szczerzego współczucia męzowi Władkowi oraz rodzinie, przekazuje Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”.

GL-081

Pragniemy serdecznie podziękować Rodzinie, Przyjaciołom, Kolegom, Współpracownikom, Znajomym, Sąsiadom i wszystkim tym, którzy razem z nami tak licznie pogezgnali naszego Drogiego Zmarłego

śp. MARIANA ROSZKĘ

Szczególne podziękowania kierujemy do ks. Jakuba Retmiana za mądre i pokrzepiające słowa oraz do Zarządu MK PZKO w Bystrzyce za wruszające wspomnienie Zmarłego. Za przekazane kondolencje, kwiaty i słowa otuchy dziękuję żona z rodziny.

GL-082

PROGRAM TV

WTOREK 8 LUTEGO

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 10.00 Pierwsza republika (s.) 11.00 Śladami gwiazd 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko, co lubię 14.30 Po Czechach 14.40 My, uczęszczający do szkoły (s.) 15.45 Krok od nieba (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opiekunka (film) 21.40 Niewinne kłamstwa (s.) 22.55 Komisarz Moulin (s.) 0.15 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.20 Największe apokalipsy w dziejach 10.15 Szkocja 11.05 Największe bitwy czolgowie 11.55 Babička jako Śance 12.25 Nie poddawaj się plus 12.50 Nie poddawaj się 13.20 Broń II wojny światowej 14.05 Tajemnice II wojny światowej 15.00 Królestwo natury 15.25 Sto cudów świata 16.20 Tajemnicza planeta 17.10 Półświatek morderców 18.05 Najspanialsze dzieła natury 19.00 Na hulajnodze 19.10 Magazyn chrześcijański 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Winnetou i król narty (film) 21.35 Samotne matki 22.35 Lotnicze katastrofy 23.20 Historia Armii Czerwonej 0.20 Co ukrywa Darknet?

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Ogólniak (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.50 Weekend 23.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.20 Mentalista (s.).

PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Dream Team (reality show) 10.30 Jak zbudować marzenie 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Słoneczna (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Dédka 23.55 Tak jest, szefie! 1.05 Policja w akcji.

ŚRODA 9 LUTEGO

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 I3. komnata 11.35 Martyny Smukowej 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Kot to nie pies 14.35 Legendy telewizji 15.45 Wezwijcie położne (s.) 16.40 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Zandarmerskie humoreski (s.) 21.30 I3. komnata 21.35 Carmen Mayerowej 22.00 Hercule Poirot (s.) 22.50 Taniec wra (film) 0.20 Maigret i cztery asy (film).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Piękno północnej Europy 9.25 Tajemnicza pla-



• Szkocja Wtorek 8 lutego, godz. 10.15 TVC 2



• Klejnoty chińskich pustkowi Środa 9 lutego, godz. 10.20 TVC 2



• Komisarz Montalbano Czwartek 10 lutego, godz. 23.00 TVC 1

15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zmienimy się żonami (reality show) 21.40 Małe miłości 22.40 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 23.35 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.15 Mentalista (s.).

PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Słoneczna (s.) 10.30 7 przypadków Honzy Dédka 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 I. misja (s.) 21.35 Show Jana Krausa 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

CZWARTEK 10 LUTEGO

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 List do ciebie 11.00 Wszystko, co lubię 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Chłopaki w akcji 14.30 Śladami gwiazd 14.55 Zawodowcy (s.) 15.50 Wezwijcie położne (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pierwsza republika (s.) 21.05 Gejzer 21.35 Pr. dyskusyjny 22.35 Na tropie 23.00 Komisarz Montalbano (s.) 0.50 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Świat zwierząt 9.25 Najspanialsze dzieła natury 10.20 W podróży 11.35 Tajemnice II wojny światowej 12.30 Cudowna planeta 13.25 Błękitna planeta 14.15 Starożytny Egipt 14.40 Tajemnice Watykanu 15.35 Kwartet 16.05 Samotne matki 17.00 100 cudów świata 17.55 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsay'em 18.45 Auto Moto Świat 19.15 Przez uchody igielne 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Półświatek oleju 21.00 W kamperze po Czechach 21.30 Kraina wina 22.00 Fauda (s.) 23.10 Wojny światowe 0.00 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Małe miłości 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Ogólniak (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Odnakła Vysocina (s.) 21.25 Dama i Król (s.) 22.40 Gwiezdne życie 23.15 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.00 Mentalista (s.).

PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.25 Wilk i zając (s.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 I. misja (s.) 10.30 Show Jana Krausa 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.35 Incognito 22.40 Gafy (s.) 23.55 Tak jest, szefie!

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. filmik do piosenki, teledysk				
2. bardzo wolne tempo muzyczne				
3. Stefan (zm. 1992), ekonomista, działacz ruchu ludowego				
4. czas odpowiedni na coś				

Wyrazy trudne lub mniej znane: IGNAR

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. cecha dodatnia, przeciwieństwo minusu				
2. kraj nad Niemnem				
3. adnotacje w dzienniczku szkolnym				
4. miasto w północno-wschodnim Egipcie, Port...				

Wyrazy trudne lub mniej znane: LITWA

LOGOGRYF

Rozwiązaniem jest nazwa miasta powiatowego w północno-wschodniej części województwa podlaskiego. Położone jest ono na Pojezierzu Wschodniosuwalskim, nad Maryczą, czyli lewym dopływem Czarnej Hańczy.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
B	P	B	P	B	P	B	P	B	P
A	A	A	A	A	A	A	A	A	A

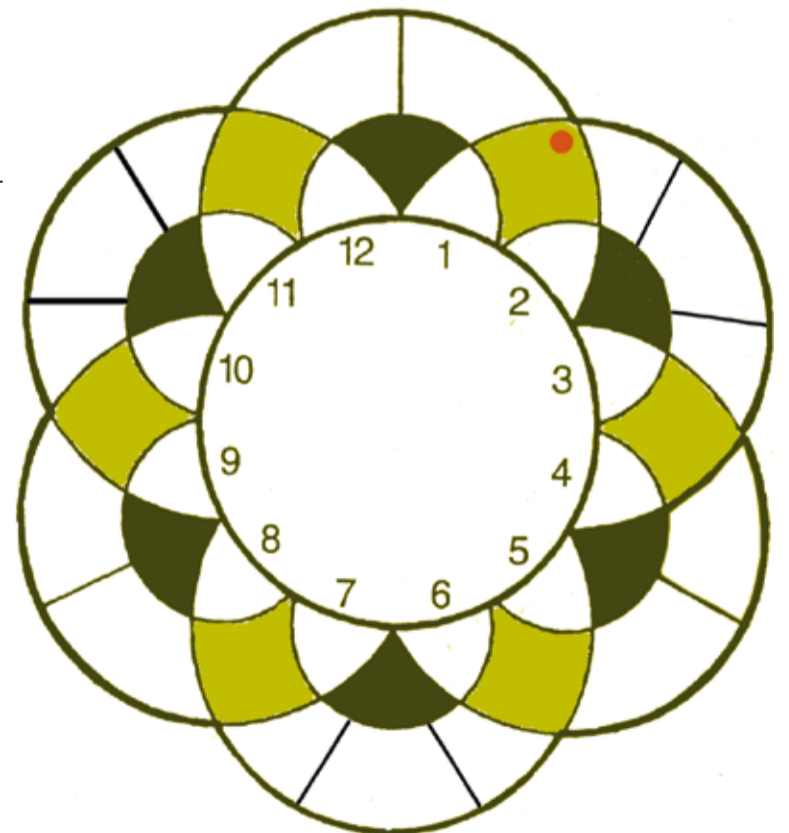
- Barbara dla znajomych
- do butów lub do zębów
- aż piszczy, gdy brak pieniędzy
- obraz lub rzeźba przedstawiająca Maryję trzymającą Chrystusa zdjętego z krzyża
- o Jasiu i Małgosi lub o Czerwonym Kapturku
- gruba kromka chleba
- okała lodowisko lub inaczej grupa chuliganów
- żywi się głównie pędami bambusa
- lekki, orzeźwiający wiatr morski
- krążek z zapisaną muzyką

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w północno-zachodniej Polsce, w województwie zachodniopomorskim, w powiecie wałeckim. Położone jest ono na Pojezierzu Południowopomorskim, nad rzeką Cieszynką, na terenie Puszczy Drawskiej na terenie historycznej Wielkopolski...

- 4. ujazd, w średniowieczu wyznaczenie granic włości prywatnej
- 6. instytucja oświatowo-wychowawcza, której zadaniem jest kształcenie i wychowanie
- 8. problem, nieprzyjemność, szkopuł, komplikacja
- 10. gwałtowny spadek ciśnienia krwi, zapaść
- 12. środki na utrzymanie, np. wynagrodzenie dla członków dynastii
- 2. dawniej opłata nakładana na podbity kra lub opłata wymuszona siłą

Wyrazy trudne lub mniej znane: APANAŻ, OCHOZA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przesyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 18 lutego 2022 r. Nagrodę z 25 stycznia otrzymuje **Marta Mattes z Trzyńca**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 25 stycznia: KOLNO

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I

z 25 stycznia: 1. MORS 2. OKTAN 3. RADIO 4. SNOP

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II

z 25 stycznia: 1. PAPA 2. ASNYK 3. PYCHA 4. AKAD

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 25 stycznia: MĘDRCA